9701.

10 Lip. 1837

Deklaracija

Jedinastu Członków Sekcji Tow.^a Demokr.^o Polskiego w Bordeaux.

Uczucie nasze wsparte rozumem i pięciolętnią, smutną historiją Tułactwa utwierdziło w nas przekonanie, że droga nam Ojczyzna nie doczeka się od nas skutecznych i stanowczych działań dopóki te niebędą przedsięwzięte przez Całą Emigracije. Jéj zatém w całej massie zjednoczenie, ugruntowane na nieosłabionym przez egoizm uczuciu miłości Ojczyzny, i cnotach z tego uczucia płynących, poczytujemy za konieczny warunek, bez którego nie będziem zdolni dopełnić tego posłannictwa, jakie przyjęliśmy na siebie w obliczu Polski, Europy, i Ludzkości, na dobrowolne wskazując się wygnanie. Z tego powodu, dążyć do ogólnego zjednoczenia, myśl jego upowszechniać, uczucie jego potrzeby i konieczności w sercach tułaczy zaszczepiać, uważaliśmy i uważamy za najświętszą naszą powinność.

Te uczucia i dążenia stłumił i zatamował w Ogóle Towarzystwa błędny system polityczny przez jego założycieli wprowadzony, a po czteroletniéj z nim walce wewnątrz samegoż związku, przez wpływ dzisiejszej Centralizacji stanowczo przyjęty. Myśl zjednoczenia tułactwa aktem publicznym w obec Emigracji i Ojczyzny za polityczną zbrodnię została ogłoszona. Przez ten akt Tow.^o nakazuje milczenie wszystkim swoim członkom, których serca karmią myśl wspomnioną; a w wyroku na Sekcije Pantheońską i Grenelle wydanym zapowiada, jaki ich los oczekuje, gdyby się odważyli prywatnie lub publicznie uczucia swe objawić, a tém bardziej popierać je jakimkolwiek czynem.

Milczeć zatem i cierpieć nieustanne zniewagi świętemu uczuciu miłości Braterskiej, świętej dążności do zjednoczenia tułaczy wyrządzane, byłoby od tąd naszem przeznaczeniem, gdybyśmy nadal w Łonie Tow.^a pozostać chcieli. Milcząc zaś z obowiązku, stalibyśmy się wspólnikami tych wszystkich pocisków jakieby od téj chwili pojedynczo lub zbiorowo, miotane były przeciw myśli zjednoczenia, przyjęlibyśmy na siebie odpowiedzialność przed Emigracją, Ojczyzną i Bogiem, za wszystkie działania Towarzystwa w duchu rozbratu, w duchu rozszarpania Emigracji, a tém samém i narodu Polskiego przedsięwzięte.

Gdyby przynajmniéj ten gwałt, jakiby naszym uczuciom był zadawany; gdyby te zniewagi, jakieby tajemnym naszym życzeniom były wyrządzane; gdyby nasze milczenie aktem wiary Towarzystwa nakazane; gdyby to wszystko, coby nam cierpieć przyszło w Tow.^ie wynagradzane było pewnemi korzyściami dla Kraju, którychby za obrębem tego związku

BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN
1872/1

nie można było osiągnąć -, w takim razie i cierpienia i zniewagi znośnémiby się dla nas stały, bo któryż z prawych Polaków nie jest gotowy do wszelkiego rodzaju poświęceń byleby Drogą nam Ojczyznę ujrzeć z grobu wydobytą, byle módź wrócić na jej Łono, i nad jej uszczęśliwieniem pracować? Ale niestety! i ta jedyna pociecha i nagroda zostałaby nam odjęta, bo Towarzystwo na drodze, na której przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności stanęło, żadnych działań mogących prawdziwie przyczynić się do wskrzeszenia i uszczęśliwienia Ojczyzny, nie będzie mogło przedsiębrać i wskazało się na zachowanie tej politycznej niemocy, jaka cechuje byt jego czteroletni i na trawienie własnych jego wnętrzności, która się skończy na rozburzeniu samego siebie.

Jest jeszcze jedna pobudka co wielu Członków Towarzystwa zatrzymywała i mogłaby nadal zatrzymać w jego łonie, pomimo błędów jego politycznych i krzywych dróg działania. Tą pobudką było pracowanie wewnątrz Tow^a^ nad jego reformą w duchu zjednoczenia Emigracji. Ale dziś, gdy wszystkie drogi do objawienia przed ogółem osobistych lub zbiorowych uwag i postrzeżeń w tym względzie zostały załamowane, a co bardziej, gdy wyrabianie się myśli ogółu przez wewnętrzne wszechstronne porozumiewania się jest zupełnie zniweczone, gdy Towarzystwo zamiast bydź ogniskiem rozumowania, zamieniono na ciasne dla myśli więzienie, w takim stanie rzeczy i ostatnia zniknęła pobudka. -

Z tych wszystkich powodów dłuższe pozostawanie w Towarzystwie zabronione jest nam przez Serce i rozum, a wystąpienie z niego staje się powinnością nakazaną nam przez Miłość Ojczyzny, i tej powinności niniejszym aktem dokonywamy.

Pełni wiary że tylko połączonémi siły, że tylko zjednoczoną massą Tułactwa, najskuteczniej przyczynić się można do wskrzeszenia i uszczęśliwienia Polski, występując z Towarzystwa za najpierwszy cel naszych usiłowań kładziemy, aby myśl zjednoczenia Emigracji stała się powszechną, aby uczucie jego potrzeby ogarnęło wszystkie serca, i aby w końcu ta myśl i to uczucie w formę się oblekły przez dopełnienie aktu zjednoczenia widzialnym węzłem to jest Reprezentacyą całego tułactwa Polskiego. Bordeaux 10 Lipca 1837 roku.

[podpisano:] Kranas Franciszek. Hermann Joachim. Biergiell Wojciech. Cieślicki Antoni. Hermann Benedykt. Goszczyński Mi-

9701.

Michał.. Niewiarowicz Ludwik. Chwarzewski Wojciech. Downarowicz Apolinary. Tomaszewicz Władysław. Żołądkowski Wincenty.

Obywatel Leon Sosnowski członek Sekcji Bordeaux przebywający w Paryżu, przydał swój podpis do tego Aktu..

wytłoczono w Autografji A Pichot w Poitiers.

OITIERS 3

BIBLIOTEKA KÓRNICKA PAN